



Sygn. akt V CSK 386/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa T. B.

przeciwko W. B.

o złożenie oświadczenia woli i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 maja 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 14 stycznia 2009 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powód T. B. wniósł o nakazanie pozwanemu W. B. (synowi) złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przekazania „zwrotnego” udziału we współwłasności (w $\frac{1}{2}$ części) nieruchomości rolnej zabudowanej, stanowiącej działkę w (...)/2 o

powierzchni 0,66 ha, położonej w P.. Wskazaną podstawą tego roszczenia był art. 89 w związku z art. 119 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniach społecznych rolników (Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.).

Powód żądał również odszkodowania w wysokości 50.000, zł, będącego konsekwencją sprzedaży przez pozwanego nieruchomości rolnej niezabudowanej o powierzchni 3,38 ha.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2008 r. Sąd Rejonowy w O. oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że zabudowana działka nr (...)/2 o powierzchni 0,66 ha, położona w P., będąca składnikiem gospodarstwa rolnego, wchodziła w zasób majątku odrębnego żony powoda (matki pozwanego) i została przekazana pozwanemu - jako następcy - umową z dnia 6 grudnia 1990 r., pod rządem ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.). Powód jako niewłaściciel był jednak ustawowo traktowany jako rolnik i uczestniczył w sporządzeniu umowy przekazującej, w związku z czym – zdaniem Sądu – jest uprawniony do wytoczenia powództwa na podstawie art. 89 pkt 1-3 ustawy z 20 grudnia 1990 r. Nie wystąpiły jednak materialnoprawne przesłanki jego roszczenia, ponieważ pozwany nie uniemożliwiał ojcu korzystania z mieszkania oraz z działki o powierzchni 0,30 ha. Rzeczywistym źródłem tego konfliktu rodzinnego – w ocenie Sądu – była sprzedaż przez pozwanego nieruchomości o powierzchni 3,38 ha, co do której powód wniósł podobne powództwo, rozpoznawane równoległe w sprawie I C (...) Sądu Rejonowego w O.

Oddalenie roszczenia odszkodowawczego nastąpiło wskutek niewykazania podstawy prawnej tego żądania.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację powoda.

Sąd ten wskazał przede wszystkim na wadliwe sformułowanie roszczenia w postaci żądania złożenia przez pozwanego oświadczenia woli, podczas gdy powód był uprawniony tylko do żądania rozwiązania umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego (art. 89 ustawy z 1990 r.). Konsekwencją tej wadliwości jest – zdaniem Sądu - niemożność uwzględnienia takiego powództwa, bez potrzeby badania okoliczności sprawy.

Sąd II instancji podzielił natomiast motywy oddalenia roszczenia odszkodowawczego, jako że powód nie wykazał aktualnie jakichkolwiek uprawnień do nieruchomości o powierzchni 3,38 ha.

Powód w skardze kasacyjnej domagał się uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 89 pkt 1 i 3 w związku z art. 119 ust. 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 5 k.c. przez nierozważenie tych przepisów w kontekście dokonanych ustaleń.

Powołał się również na naruszenie przepisów procesowych, tj. art. 130, 177 § 1, 193, 233 i 282 k.p.c., przez przyjęcie niemożności zmiany bądź sprecyzowania roszczenia oraz przez niezawieszenie postępowania do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy I C (...), a także przez niezbadanie wysokości szkody przy pomocy opinii biegłych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oczywisty jest pogląd, że dochodzone w pozwie roszczenie dotyczące działki nr (...)/2 powinno być ukierunkowane jako żądanie rozwiązania umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego (*verba legis*). Umowa stron z dnia 6 grudnia 1990 r. została wprawdzie zawarta pod rządem ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm., dalej: „ustawa z 1982 r.”), ale miały zastosowanie do niej przepisy art. 89 w związku z art. 119 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm., dalej: „ustawa z 1990 r.”). Niesłuszne jest jednak stanowisko Sądu Okręgowego, że tylko z racji wadliwego sformułowania żądania pozwu powinno dojść do oddalenia powództwa. Należy wskazać, że powód w sposób jednoznaczny powołał jako podstawę roszczenia art. 89 w związku z art. 119 ust. 2 ustawy z 1990 r. Co więcej, również podane przez powoda okoliczności faktyczne nawiązywały do przesłanek roszczenia wywodzącego się z tego przepisu. W tej sytuacji nieprecyzyjne sformułowanie żądania można było potraktować jako „oczywistą niedokładność” w rozumieniu art. 130 § 1 *in fine* k.p.c. bądź zażądać sprecyzowania roszczenia na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. w związku z art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. Sąd Okręgowy ma rację, gdy ocenia krytycznie poziom profesjonalny pełnomocnika powoda, ale trzeba zauważyć, że Sąd Rejonowy rozpoznał merytorycznie sprawę na podstawie powołanych przez powoda przepisów, a więc rozpoznał w istocie roszczenia o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego.

Problematyka prawna tej sprawy jest jednak nietypowa i wymaga uporządkowania. Uwaga ta odnosi się do roszczenia podstawowego, dotyczącego

zabudowanej działki nr (...)/2 o powierzchni 0,66 ha. W tym zakresie miarodajnie ustalono, że właścicielką tej nieruchomości była tylko matka pozwanego (zmarła 5 kwietnia 1995 r.), a ojciec pracował jako ślusarz w W., a do umowy został „włączony” jako małżonek rolnika celem uzyskania rolniczego zaopatrzenia emerytalnego. Taką możliwość przewidywała ustawa z 1982 r. i według jej postanowień (art. 2 pkt 1 b) małżonek rolnika był uznawany za rolnika. Ustawa ta nie przewidywała jednak możliwości rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego. Taką możliwość przewiduje ustawa z 1990 r., ale małżonek rolnika nie może już być uznany za rolnika.

W rozpoznawanej sprawie powoda można uznać za rolnika, ponieważ jego uprzywilejowanie, wynikające z uczestnictwa w umowie przekazania z dnia 6 grudnia 1990 r., zostało zachowane na podstawie art. 119 ust. 1 ustawy z 1990 r. Nie wystarcza to jednak do wykreowania legitymacji materialnoprawnej powoda w tej sprawie, ponieważ powództwo o rozwiązanie umowy służy tylko rolnikowi przekazującemu nieodpłatnie gospodarstwo rolne następcy (zob. art. 119 ust. 2 ustawy z 1990 r.). Powód nie był natomiast „rolnikiem przekazującym”, gdyż nie był właścicielem przekazywanego gospodarstwa rolnego, nie może zatem uzyskać nienależnego przysporzenia majątkowego. Skutkiem rozwiązania przez sąd umowy przekazania jest przeniesienie własności przekazywanego gospodarstwa rolnego tylko na zbywcę (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1993 r., III CZP 9/93, OSNC 1993, nr 12, poz. 215 oraz z dnia 13 stycznia 1995 r., III CZP 171/94, OSNC 1995, nr 5, poz. 73). Roszczenie rolnika przekazującego następcy gospodarstwo rolne o rozwiązanie umowy przekazania nie wchodzi ponadto do spadku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1993 r., III CZP 121/93, OSNC 1994, nr 5, poz. 97).

Z przedstawionych przyczyn powód (niewłaściciel gospodarstwa przekazanego) nie jest legitymowany do żądania rozwiązania umowy z dnia 6 grudnia 1990 r. Zaskarżony wyrok w tej części odpowiada więc prawu.

Oczywiście bezzasadna jest skarga kasacyjna dotycząca roszczenia odszkodowawczego. Roszczenie te nie znajduje jakiegokolwiek podstawy prawnej, także w świetle poprzednich uwag. Należało w konsekwencji oddalić skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.).